

## Człowiek (2001)

Spektakl *Człowiek* powstał z chęci odczytania ducha współczesnych czasów, w których pod pozorem demokratycznego spokoju czają się ślady przeszłości, ślady faszyzmu, komunizmu i rosnącego w siłę fanatyzmu religijnego.

Zadawaliśmy sobie pytanie, w jaki sposób zmierzyć się ze współczesnością, z aktami niesprawiedliwości, z przemocą, która wciąż narasta. I tak stopniowo zaczęła się wyłaniać, z głębi nieświadomości i trwogi, historia trzech ludzi, którzy postanowili przyspieszyć przyjście Mesjasza, który by wszystko naprawił. Historia zainspirowana książką Martina Bubera Gog i Magog. Kronika chasydzka, w której zmagają się dwie religijne tradycje (magiczna i antymagiczna).

Przedstawiciele pierwszej, za pomocą Kabały praktycznej, próbowali interweniować w bieg historii i chcieli zrobić z Napoleona biblijnego 'Goga z krainy Magoga', po którego wojnach miał nadejść Mesjasz w obronie pokrzywdzonych. Miała to być postać marionetka, prowokująca niebiosy. Natomiast przedstawiciele opozycyjnej tradycji, przestrzegali, że nie gestami zewnętrznymi, lecz wyłącznie całkowitym nawróceniem człowieka można przygotować nadejście zbawienia. Obie tradycje doszły do głosu w naszym przedstawieniu, chociaż motywem przewodnim uczyniliśmy historię trzech ludzi, którzy postanowili stworzyć 'biblijnego Goga'. Przenieśliśmy postacie cadyków do naszej historii i wrzuciliśmy je w nurt bezpośrednich działań związanych z powołaniem wielkiego wojownika. Wybierają oni zakochaną parę, by spłodziła owego bohatera, i aranżują jej ślub. Wesele przerywają zamieszki, podczas których ojciec dziecka umiera. Jego syn rodzi się wśród zawieruchy wojennej. Gdy dziecko wzrasta, wmawiają mu biblijne dziedzictwo i wychowują w wojskowym drylu, by mógł spełnić swą dziejową misję. Poddaje się go pokusom i praktykom okrutnej tresury. W końcu pełen wiary w słuszność sprawy na czele ogromnej armii wyrusza na świętą wojnę. Nieświadom swego przeznaczenia i manipulacji, podbija cały świat, jest sprawcą wojny, cierpienia i bólu, a mimo tego Mesjasz nie przychodzi, więc trzeba go zabić i tak kolejna idea ludzkości upada. Według proroctwa po wielkim cierpieniu ma przyjść czas odpoczynku. Najwyraźniej w naszej historii taki czas jeszcze nie nadszedł.

■ **Reżyseria** Piotr Borowski

■ **Zespół** Marcin Cecko, Jolanta Denejko, Zbigniew Kowalski, Anna Olejnik, Piotr Piszczatowski, Marcin Szymański, Magdalena Tuka, Dawid Żakowski i Monika Dąbrowska

■ **Asystent reżysera** Gianna Benvenuto

## Recenzje

---

### **Czarne office nie gonia za modą**

' (...) Odkryciem okazał się *Człowiek* Studium Teatralnego. Ich spektakl jest pełen cudów. Aktorzy zadziwiali poziomem wykształcenia, a budowane przez nich obrazy umiejętnie wykorzystywały symbolikę chrześcijańską i judaistyczną.'

Joanna Derkaczew

Gazeta Wyborcza (Stołeczna), czerwiec 2005, Polska

---

### **Człowiek Piotra Borowskiego**

' Po raz trzeci praca Piotra Borowskiego i jego zespołu Studium Teatralne zachwyciła mnie. (...) *Człowiek* to przedstawienie odważne, mądre i potrzebne najbardziej tym narodom, które właśnie prężą muskuły i upijając się narcystyczno-męczeńską retoryką rodzą zło.'

Jacek Dobrowolski

Teatr, styczeń-luty 2003, Polska

---

## Recenzje

### **Dialog z tradycją, z Grotowskim, z widzem**

'Energia ich spektakli jest czymś absolutnie wyjątkowym. (...) Przedstawienie oparte jest na ruchu i rytmie, ale nie jest to zwykły ruch sceniczny, to rodzaj lewitowania, płynnego przemieszczania się z miejsca na miejsce, wibrowania. (...) Rozwibrowanie udziela się bowiem widzom, dochodzi do przekazu, a potem odwzajemnienia energii.'

Wojciech Dudzik

Dialog, październik 2002, Polska

---

### **Studium**

'To historiozoficzne przedstawienie w końcu okazuje się próbą opisania naszych czasów, zagrożeń dotykających każdego z nas i zasad tkwiących gdzieś głęboko w świadomości.'

Tadeusz Kornaś

Didaskalia, kwiecień 2002, Polska

---

### **Rozgrzewanie Rozdrożem**

'Obydwa przedstawienia (*Północ* i *Człowiek*) zaliczam do moich największych przeżyć teatralnych. Aktorzy Piotra Borowskiego przejmująco pokazują rzeczy najbardziej intymne (na przykład scenę porodu w *Człowieku*), by za chwilę rozpętać w niewielkiej sali prawdziwą wicher wojenną. Pewną ręką prowadzą nas przez ciszę i zgiełk, czły czas jakby unosząc się nad ziemią.'

Katarzyna Berent

Didaskalia, luty 2002, Polska

---

### **Sen o lepszym świecie**

W ramach 'Dni Warszawy' zachwycało Studium Teatralne wystawionym w języku polskim '*Człowiekiem*'. (...) Kto myśli, że aby zrozumieć sztukę powinien znać choć trochę języka polskiego (ponieważ słowo jest dominujące na scenie), myli się. Zespół pokazał nieskończoną radość grania. Żadna scena nie opierała się wyłącznie na jednym środku wyrazu: sceny mówione dopełniała precyzyjna gestykulacja i subtelne nawiązania, które przywoływały szersze pole wielkiej mowy obrazów. Zespół zdaje się ślepo ufać reżyserii Piotra Borowskiego i jest to uzasadnione. Bardzo odważnie wprowadza on swoich ludzi na scenę: każda postać odróżnia się od innych ostrą linią. Żadnych zmian scenografii, fajerwerków, efektów. Zamiast tego: dynamiczna gra aktorska o czystej formie.

Valeska Von Dolega

Westdeutsche Zeitung, październik 2002, Niemcy

---

### **Generał Chrystus (...)**

Spektakle Studium to istotny głos na temat polskiej rzeczywistości. *Człowiek* jest najbardziej dojrzałą wypowiedzią zespołu. Aktorzy Borowskiego urodzili się, gdy odbywały się ostatnie przedstawienia 'Apocalypsis', ale przyświeca im podobna idea co teatrowi Laboratorium – poprzez dialektykę apoteozy i szyderstwa poddać próbie wartości, na których opiera się życie człowieka. Swoim spektaklem demonstrują nieufność wobec religii, prawa i kultu munduru.

Roman Pawłowski

Gazeta Wyborcza, listopad 2001, Polska

---